

Sygn. akt II Ca 1059/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący: SSO Sławomir Krajewski

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2013 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 13 czerwca 2013 roku, sygn. akt III C 2198/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. oddala powództwo,

b. uchyla punkt III.,

2. zasądza od powódki (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. na rzecz pozwanej B. M. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód (...) Finanse Spółka akcyjna we W. zażądał zasądzenia od pozwanej B. M. na swoją rzecz kwoty 270,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty oraz od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, nadto rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podał, że pozwana zawarła z (...) S.A. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Wskazał, że nabył tę wierzytelność. Podał, że w toku świadczenia usług pozwana nie zapłaciła na rzecz wierzyciela kwoty dochodzonej pozwem wraz z odsetkami od poszczególnych kwot.

Nakazem zapłaty z dnia 24 kwietnia 2012 roku, wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeczności od powyższego nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że były znaczne przerwy w świadczeniu usług telekomunikacyjnych przez wierzyciela pierwotnego.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanej B. M. na rzecz powoda (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 209,94 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 14 marca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (II) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 83,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Pozwana B. M. zawarła z (...) Spółką Akcyjną w W. (dalej: (...) S.A.) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Dnia 6 grudnia 2009 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 126,35 zł, z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w listopadzie i grudniu 2009 roku. Dnia 5 stycznia 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 151,16 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w styczniu 2010 roku. Dnia 5 lutego 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 167,95 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w lutym 2010 roku.

Dnia 5 marca 2010 r. (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 412,21 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku. Wskazała jednocześnie, że po uwzględnieniu nadpłaty w wysokości 28,62 zł, pozwana winna zapłacić kwotę 383,59 zł.

Dnia 7 kwietnia 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 111,56 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w kwietniu 2010 roku.

Dnia 6 maja 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 111,61 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w maju 2010 roku.

Dnia 7 czerwca 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 63,31 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w czerwcu 2010 roku. Wskazała jednocześnie, że po uwzględnieniu odszkodowania w wysokości 47,95 zł, pozwana winna zapłacić kwotę 15,36 zł. Tego samego dnia sporządziła notę odsetkową z tytułu opóźnienia w płatności należności za marzec 2010 roku w wysokości 0,61 zł.

Dnia 12 lipca 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 111,25 zł, z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie lipca 2010 roku.

Dnia 8 sierpnia 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 111,86 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w sierpniu 2010 roku. Jednocześnie wskazała, że saldo końcowe pozwanej wynosi 416,11 zł.

Dnia 6 września 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 114,32 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych we wrześniu 2010 roku. Wskazała również saldo końcowe na kwotę 418,57 zł.

Pismem z dnia 7 września 2010 roku wierzyciel pierwotny poinformował pozwaną o uznaniu jej reklamacji związanej z nieprawidłowościami w działaniu usługi w sierpniu 2010 r., w związku z czym kwota 89,90 zł (wartość usługi za sierpień 2010 roku) zostanie w całości skorygowana i zostanie wystawiona faktura korygująca na tę kwotę w październiku 2010 roku.

Pismem z dnia 5 października 2010 roku pozwana złożyła reklamację dotyczącą wystawienia faktury za marzec 2010 roku i prawidłowe uwzględnienie uznanych korekt z tytułu braku świadczenia usług w okresie od 17 grudnia 2009 roku do 28 lutego 2010 roku.

Dnia 7 października 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 111,25 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w październiku 2010 roku oraz wskazała saldo końcowe na kwotę 439,92 zł, po uwzględnieniu faktury korygującej zmniejszającej o kwotę 89,90 zł.

Pismem z dnia 13 października 2010 roku pozwana ponownie wezwała wierzyciela pierwotnego do prawidłowego wystawienia faktur VAT za marzec 2010 roku.

Dnia 8 listopada 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 22,18 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w listopadzie 2010 roku. Nadto wskazała saldo końcowe na kwotę 347,78 zł.

Dnia 25 listopada 2010 roku wierzyciel pierwotny poinformował pozwaną o rozwiązaniu umowy o świadczenie usługi multipakiet tp z dniem 17 grudnia 2010 roku.

Dnia 7 grudnia 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 21,35 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w grudniu 2010 roku. Stwierdziła również saldo końcowe na kwotę 346,95 zł.

Dnia 7 stycznia 2011 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 50,41 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w styczniu 2011 roku.

Pismem z dnia 21 stycznia 2011 roku wierzyciel pierwotny poinformował pozwaną o tym, że w związku z czasowym wyłączeniem telefonu za okres od października do grudnia 2010 roku oraz w styczniu 2011 roku zostanie sporządzona faktura korygująca na kwotę 204,36 zł.

Dnia 4 lutego 2011 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 50,41 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie w lutym 2011 roku.

Dnia 4 marca 2011 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 21,93 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w marcu 2011 roku.

Dnia 4 kwietnia 2011 roku (...) S.A. wystawiła fakturę VAT, w której stwierdziła dług pozwanej w wysokości 4,81 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w kwietniu 2011 roku.

Dnia 29 sierpnia 2011 roku (...) S.A. w W. zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której przelała przysługującą jej względem pozwanej wierzytelność na rzecz powoda.

Dnia 14 września 2011 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty na swoją rzecz kwoty 256,20 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych wraz z odsetkami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo, oparte o art. 471 kc, za częściowo uzasadnione. Wskazał, że w przedmiotowej sprawie powód dochodził spełnienia przez pozwaną zobowiązania wynikającego z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w związku z przelewem tej wierzytelności na jego rzecz. W takiej sytuacji winien wykazać, że doszło do zawarcia takiej umowy oraz wysokości należności pozwanego, które z niej wynikają.

W ocenie Sądu powód uczynił to częściowo.

Stwierdził, że bezspornie pozwana zawarła z (...) S.A. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwana nie kwestionowała również wysokości żądania pieniężnego za okres świadczenia usług telekomunikacyjnych. Podniosła jednak, że wierzytelność powodowi nie przysługuje wobec nieświadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku oraz od października 2010 roku do stycznia 2011 roku. Nadto podniosła, że umowa została rozwiązana z dniem 17 grudnia 2010 roku. W ocenie sądu pozwana okoliczności te wykazała częściowo.

Sąd zważył, że powód wykazał zawarcie przez pozwaną z (...) S.A. w W. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Była to umowa z dnia 18 grudnia 2009 roku, czemu pozwana nie przeczyła. Tymczasem pozwana przedstawiła dowód z dokumentu, będącego oświadczeniem wierzyciela pierwotnego z dnia 25 listopada 2010 roku, z informacją o rozwiązaniu umowy z dniem 17 grudnia 2010 roku. W piśmie tym wierzyciel pierwotny odniósł się do umowy o świadczeniu usługi multipakiet tp, jednak powód nie wykazał, by poza umową z dnia 18 grudnia 2009 roku pozwaną łączyła z wierzycielem pierwotnym inna umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. To oznacza, że pismo z dnia 25 listopada 2010 roku dotyczyło rozwiązania umowy z dnia 18 grudnia 2009 roku w całości, a więc ewentualne roszczenie mogło wynikać jedynie z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie od 18 grudnia 2009 roku do dnia 17 grudnia 2010 roku.

Dalej Sąd wskazał, że powód żądał spełnienia przez pozwaną świadczenia pieniężnego wynikającego ze świadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie od 18 grudnia 2009 roku do dnia 28 lutego 2010 roku, od 1 do 30 czerwca 2010 roku - 21,35 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w sierpniu 2010 roku, 26,89 zł tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w lutym 2011 roku, 21,93 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w marcu 2011 roku, 4,81 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w kwietniu 2011 roku oraz 0,61 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek w związku z fakturą wystawioną w marcu 2010 roku.

W ocenie Sądu powód udowodnił, że pozwaną łączyła z wierzycielem pierwotnym umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych w okresie od 18 grudnia 2009 roku do dnia 17 grudnia 2010 roku. W takiej sytuacji nie udowodnił zasadności żądania za okres od lutego do kwietnia 2011 roku.

Sąd zauważył, że pozostałe roszczenia zostały udowodnione. Na dowód istnienia pierwszej wierzytelności powód przedstawił fakturę VAT nr (...), w której wierzyciel pierwotny stwierdził zobowiązanie pozwanej w wysokości 412,21 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie od 18 grudnia 2009 roku do 28 lutego 2010 roku. Jednocześnie oświadczył, że pozwana nadpłaciła kwotę 28,62 zł, co pomniejszyło jej zobowiązanie do kwoty 383,59 zł. Z tytułu tej faktury powód żądał zasądzenia kwoty 134,33 zł, a więc mniejszej od wskazanej w przywołanej fakturze.

W dalszej kolejności sąd podkreślił, że pozwana podniosła, że usługi telekomunikacyjne nie były świadczone prawidłowo oraz wpłaciła z tytułu świadczenia tych usług kwotę 107,96 zł. Okoliczności tych jednak nie wykazała. Sąd zwrócił uwagę na to, że o powyższych okolicznościach świadczą jedynie dwie reklamacje pozwanej, złożone w październiku 2010 roku, a więc niemal po roku od faktu, który podniosła pozwana. Wskazała w nich, że do końca lutego 2010 roku usługi telekomunikacyjne nie były świadczone. Nie przedstawiła natomiast żadnego dowodu, w którego wyniku miałyby w tym okresie miejsce jakakolwiek przerwy w dostawach usług. W pismach z 6 i 13 października 2010 roku pozwana powołała się na wcześniejsze zgłoszenia reklamacyjne, lecz nie wykazała, by rzeczywiście takie zgłoszenia miały miejsce. Sąd stwierdził, że pozwana nie wykazała również, by zapłaciła na rzecz wierzyciela kwotę 107,96 zł, o której mowa w tych pismach.

Następnie Sąd zważył, że na okoliczność świadczenia pieniężnego z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w czerwcu 2010 roku powód przedstawił dowód z faktury VAT nr (...), z której wynika, że łączna wysokość roszczenia wynosi 15,36 zł. W fakturze tej uwzględniono zarówno bonifikatę za nieświadczenie usług w okresie od 14 do 31 maja 2010 roku oraz odszkodowanie z tego tytułu w łącznej wysokości 87,25 zł przy łącznej wartości usług wynoszącej 108,69 zł. Pozwana nie kwestionowała tej faktury.

Na okoliczność świadczenia pieniężnego z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w sierpniu 2010 roku powód przedstawił dowód z faktury VAT nr (...), z której wynika, że łączna wysokość roszczenia wynosi 111,86 zł. Pozwana nie kwestionowała tej faktury. Tymczasem powód ograniczył żądanie z tego tytułu do kwoty 21,35 zł.

Argumentując dalej sąd podał, że żądanie odsetek za opóźnienie znajduje oparcie w treści art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z treścią art. 482 § 1 kc od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa. Oznacza to, że odsetki z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia mogą zostać skapitalizowane i dopuszczalne jest żądanie od nich odsetek od dnia wniesienia pozwu. Zdaniem sądu w przedmiotowej sprawie dopuszczalne było skapitalizowanie odsetek za opóźnienie w spełnieniu każdego z wyżej wskazanych świadczeń i zażądał od nich odsetek od dnia wniesienia pozwu. Kapitalizacja odsetek nastąpiła według stanu na dzień 13 marca 2012 roku, a więc wniesienie pozwu do sądu. Wysokość tych odsetek przedstawia się następująco. Z tytułu świadczenia stwierdzonego fakturą VAT nr (...) powód zażądał odsetek od dnia 15 czerwca 2010 roku. W takiej sytuacji wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności kwoty 134,33 zł wynosi 31,13 zł. Z tytułu świadczenia stwierdzonego fakturą VAT nr (...) powód zażądał odsetek od dnia 22 czerwca 2010 roku. W takiej sytuacji wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności kwoty 15,36 zł wynosi 3,45 zł. Z

tytułu świadczenia stwierdzonego fakturą VAT nr (...) powód zażądał odsetek od dnia 24 sierpnia 2010 roku. W takiej sytuacji wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności kwoty 21,35 zł wynosi 4,32 zł.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że powód wykazał istnienie swojego roszczenia względem pozwanej co do kwoty 209,94 zł.

Kolejno Sąd dostrzegł, że w toku procesu pozwana starała się wykazać, że żądanie powoda jest niezasadne wobec nieświadczenia usług telekomunikacyjnych. Oprócz wskazanego wyżej okresu od 18 grudnia 2009 roku do 28 lutego 2010 roku pozwana podniosła również, że do takich przerw w świadczeniu usług dochodziło także w sierpniu 2010 roku, a następnie od początku października 2010 roku. Okoliczność nie została zaprzeczona przez powoda, jak również wynika z pism wierzyciela pierwotnego. Niemniej jednak sąd zwrócił uwagę na to, że powód nie żądał zapłaty za te okresy. Z drugiej strony pozwana również nie wykazała, by w okresach, w których usługi telekomunikacyjne nie były świadczone, zapłaciła na rzecz wierzyciela jakiegokolwiek kwoty, które mogłyby spowodować powstanie nadpłaty.

W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Mając na uwadze to, że zasądzone roszczenie nie wyczerpywało żądania powoda, Sąd w pkt II sentencji oddalił powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 kpc ustalając, że skoro powódka żądała zasądzenia kwoty 270,69 zł, zaś Sąd uwzględnił jej żądanie co do kwoty 209,94 zł, ta strona procesu wygrała w 78 %. W takiej sytuacji mogła skutecznie żądać od pozwanego zwrotu kosztów procesu w takim zakresie. Na koszty te składały się: opłata sądowa w wysokości 30 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 60 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a więc łącznie 107 zł. Mając na uwadze wysokość wygranej, Sąd winien zasądzić od pozwanego na rzecz powódki 78 % tej kwoty, a więc 83,46 zł, o czym orzekł jak w pkt III sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając go w całości, wniosła o jego uchylenie w zakresie punktu I i III oraz zasądzenia na rzecz pozwanej kosztów postępowania w kwocie 129 zł.

Skarżąca zakwestionowała prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu, mocą którego zasądził on od pozwanej na rzecz powoda kwoty 209,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 marca 2012 roku do dnia zapłaty wskazując, że pozwana w stosunku do wierzyciela pierwotnego tj. (...) S. A. w W. dokonała nadpłaty finansowej w kwocie 381,66 zł za okres trwania umowy o świadczeniu usług telekomunikacyjnych, na okoliczność którą załączyła dowody w sprawie oraz w swoim piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2013 roku.

W uzasadnieniu podała, że pozwana z wierzycielem pierwotnym tj. (...) S. A. zawarła w dniu 18 grudnia 2009 roku umowę o świadczeniu usługi internet z usługą tv i telefonią internetową. Usługa ta w całości nie była świadczona od 18 grudnia 2009 roku do marca 2010 roku, toteż sporne było wystawianie faktur przez (...) S.A. w okresie, gdy faktycznie tychże usług nie świadczyła. Podkreśliła, że wielokrotnie reklamowała brak usługi telefonicznie w „błękitnej linii” i w BOI w S.. W konsekwencji powyższego reklamacja za grudzień 2009 roku, styczeń i luty 2010 roku została częściowo uznana na kwotę 240,22 zł. Dodała, że za rażące niedbalstwo przedsiębiorcy pozwana żądała odszkodowania za brak świadczenia usługi (...) i w dalszym ciągu reklamowała ww. faktury, gdyż korekta obejmowała tylko brak telefonu, a internet i usługa tv nie mogła być świadczona z technicznego punktu widzenia ponieważ podłączenie było kablówką linią światłowodową poprzez łącze telefoniczne. Kolejno apelująca podała, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił nie wszystkie pisma reklamacyjne pozwanej uznając, iż dotyczą one opłaty abonamentowej za grudzień, styczeń, luty, marzec. Tymczasem art. 105 i 104 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo Telekomunikacyjne jednoznacznie określa wysokość zryczałtowanego odszkodowania w wysokości 1/30 abonamentu za każdy dzień przerwy w świadczeniu usług i odszkodowanie w wysokości 1/15 średniej opłaty miesięcznej wg. rachunków z 3 ostatnich okresów rozliczeniowych. Sąd I instancji nie uznał ww. korekty wierzyciela pierwotnego w kwocie 240,22 zł. Tymczasem rozliczenie pozwanej za grudzień 2009 roku, styczeń i luty 2010 roku - po dokonaniu korekty winno wynieść 205,69 zł. Pozwana taką też kwotę uiściła na rzecz powoda, co więcej dokonała nadpłaty w kwocie 153,16 zł. W tym zakresie podkreśliła, że pismem z dnia 6 sierpnia 2010 roku złożyła pierwotnemu wierzycielowi

oświadczenie o potrąceniu. Zakwestionowała nadto stanowisko Sądu jakoby nie wykazała okoliczności wpłaty kwoty 205,69 zł. Wskazała, że reklamacje składała telefonicznie, nadto (...) S.A. uznała korektę w dniu 9 marca 2010 roku. Wyjaśniła także, że dokonywała wpłat elektronicznie. W zestawieniu pisemnym w dniu 6 sierpnia 2010 roku pozwana podała kwoty wpłat za faktury i daty ich dokonania, a na rozprawie w dniu 13 czerwca 2013 roku złożyła oświadczenie. Z ostrożności procesowej pozwana wydrukowała swoje wpłaty za faktury i jedenaście potwierdzenia operacji bankowych, które to dokumenty dołączyła do apelacji. W tym zakresie podniosła, że dnia 5 marca 2010 roku (...) S.A. wystawiła fakturę na kwotę 412,21 zł. pomniejszając należność tylko o 28,62 zł, z tytułu nadpłaty faktur korygujących. Nie uwzględniono własnej korekty w kwocie 205,69 zł, dublując abonamenty za okres 3 miesięcy. Podkreśliła, że cała usługa za miesiąc jej świadczenia wynosiła 111,25 zł. Pozwana domagała się prawidłowego wystawienia faktury za marzec 2010 roku. Mając nadpłatę nie opłaciła tej faktury.

Do 30 września 2010 roku pozwana miała nadpłatę finansową w kwocie 338,96 zł. Dnia 1 października 2010 roku. (...) S.A. wyłączyła jednak usługę i mimo jej nie świadczenia wystawiała dalej faktury, które pozwana systematycznie reklamowała. Ogółem nadpłaty pozwanej od grudnia 2009 roku do grudnia 2010 roku wynoszą 492,91 zł. Odejmując od tej kwoty 111,25 zł tytułem opłaty za marzec 2010 roku nadpłata pozwanej wynosi 381,66zł. Pozwanej uznano reklamację w kwocie 204,36 zł i pismem z dnia 21 stycznia 2011 roku ją potwierdzono.

Odnosząc się do żądań powódki za 2010 r. to pozwana podała, że wpłaciła łącznie 127,22 zł.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Strona powodowa wyjaśniła, że na wartość przedmiotu sporu dochodzoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego składały się:

- kwota 134,33 zł tytułem niezapłaconej faktury nr (...) wraz z kwotą 30,52 zł tytułem odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 2010-06-15 do dnia 2012-03-13;

- kwota 15,36 zł tytułem niezapłaconej faktury nr (...) wraz z kwotą 3,45 zł tytułem odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 2010-06-22 do dnia 2012-03-13;

- kwota 0,61 zł tytułem niezapłaconej noty odsetkowej nr (...);

- kwota 21,35 zł tytułem niezapłaconej faktury nr (...) wraz z kwotą 4,32 zł tytułem odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 2010-08-24 do dnia 2012-03-13

Zgodnie z załączoną przez stronę pozwaną dokumentacją reklamacyjną, wystawiane kolejno przez (...) S.A. faktury VAT zostały o kwoty faktur korygujących pomniejszone. Świadczą o tym odpowiednie adnotacje i korekty na fakturach (...), zatem dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie uwzględnia korekty i przyznane odszkodowania przez wierzyciela pierwotnego, natomiast strona pozwana w żaden sposób nie wykazała by zapłaciła na rzecz wierzyciela pierwotnego kwoty, które mogłyby spowodować nadpłaty.

Z ostrożności procesowej strona powodowa wskazała, że pozwana nie dołączyła do apelacji żadnych nowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, zatem należy stwierdzić, że jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za oddaleniem apelacji, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem uchylenie wyroku z dnia 13 czerwca 2013 roku. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadnioną i jako taka podlegała uwzględnieniu.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się od pozwanej zapłaty określonej w pozwie kwoty, w związku z nabyciem przez siebie w drodze przelewu od (...) S.A. wierzytelności tej ostatniej z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 18 grudnia 2009 roku, objętych wystawionymi na jej podstawie fakturami VAT.

Roszczenie powoda dotyczy, więc spełnienia świadczenia abonenta z umowy typizowanej w art. 56 i następnych ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne, a nie, jak to błędnie przyjął Sąd pierwszej instancji, zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, normowanego w art. 471 kc.

Na powódzie, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, normowaną w art. 6 kc, spoczywał w takiej sytuacji ciężar wykazania istnienia i zakresu takiej wierzytelności, na pozwanej zaś ciężar wykazania okoliczności, skutkujących jej wygaśnięciem w całości lub w części.

Analizując po tym kątem okoliczności sprawy w pierwszej kolejności zważyć było trzeba, że pozwana nie kwestionowała okoliczności, że była stroną umowy z dnia 18 grudnia 2009 roku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że umowa ta została rozwiązana z dniem 17 grudnia 2010 roku i w konsekwencji oddalił powództwo o zapłatę kwot: 26,89 zł, z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w lutym 2011 roku, 21,93 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w marcu 2011 roku, 4,81 zł z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w kwietniu 2011 roku.

Skoro strona powodowa nie wywiodła od takiego rozstrzygnięcia apelacji, to przedmiotem badania w postępowaniu apelacyjnym są jedynie kwestionowane przez pozwaną wierzytelności, które Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione. Są one objęte trzema fakturami: nr (...) z dnia 5 marca 2010 roku, nr (...) z dnia 7 czerwca 2010 roku i nr (...) z dnia 8 sierpnia 2010 roku.

W zakresie pierwszej z nich Sąd Rejonowy zauważył, że wierzyciel pierwotny stwierdził w niej zobowiązanie pozwanej w wysokości 412,21 zł, z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych w okresie od 18 grudnia 2009 roku do 28 lutego 2010 roku. Jednocześnie oświadczył, że pozwana nadpłaciła kwotę 28,62 zł, co pomniejszyło jej zobowiązanie do kwoty 383,59 zł. Z tytułu tej faktury powód żądał zasądzenia kwoty 134,33 zł, a więc mniejszej od wskazanej w przywołanej fakturze.

Wskazana faktura obejmowała okres od 18 grudnia 2009 roku do dnia 31 marca 2010 roku i zbiorczo obejmowała należności, których dotyczyły uprzednio wystawione faktury VAT: (...) - na kwotę 126,35 zł, nr (...) - na kwotę 151,61 zł oraz nr (...) - na łączną kwotę 167,95 zł.

Pozwana kilkakrotnie składała reklamacje w zakresie należności objętych tą fakturą

Już w jej treści wskazano do zapłaty za świadczone usługi jest kwota 412,21 zł. Jednakże z uwagi na nadpłatę i faktury korygujące w kwocie 28,62 zł, wierzytelność miała wynosić 383,59 zł.

Dalej, jak wynika z pisma TP. S. A. z dnia 9 marca 2010 roku skierowanego do pozwanej, ta uwzględniła reklamację i dokonała korekty przedmiotowej faktury, w wyniku której kwota należności została pomniejszona o łącznie 240,22 zł z VAT. Tym samym od kwoty wskazanej w fakturze należy odjąć wysokość dokonanej przez (...) S.A. korekty, co dawałoby do zapłaty kwotę 143,37 zł (383,59 zł – 240,22 zł). Przypomnienia wymaga, że powód w niniejszej sprawie domagał się z tytułu ww. niezapłaconej faktury kwoty 134,33 zł.

Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, że pismem z dnia 7 września 2010 roku, które zostało przedłożone przez pozwaną do akt sprawy, (...) S.A. poinformowała pozwaną, iż wprowadzona została dodatkowa korekta do faktur ze stycznia i lutego 2010 roku - na kwotę 107,96 zł z VAT. W połączeniu z dotychczasową korektą, łączna kwota wprowadzonych zmian w fakturach od grudnia 2009 r. do lutego 2010 roku wynosiła 348,18 zł. Stąd mając na uwadze, że pierwotnie kwota należności pozwanej za przedmiotowy okres wynosiła 383,59 zł, to w wyniku dwóch korekt (na odpowiednio

240,22 zł oraz 107,96 zł) do zapłaty pozostawałby kwota 35,41 zł, więc o 98,92 zł mniej niż żądał w niniejszym postępowaniu powód (134,33 zł – 35,41 zł).

Nawet jednak w tym zakresie powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

W tym samym piśmie (...) S.A. wskazała bowiem, że na poczet tejże faktury zaliczono wpłaty pozwanej z dnia 1 lipca 2010 roku - na kwotę 94,70 zł oraz z dnia 30 sierpnia 2010 roku - na kwotę 111,86 zł, tj. łącznie 206,56 zł. Wedle wierzyciela pierwotnego powodowało to, iż do rozliczenia pozostawałoby tylko 177,03 zł (383,59 zł - 206,56 zł).

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania przyjąć trzeba za wykazane przez pozwaną, że całość wierzytelności objętych aktualnie analizowaną fakturą wygasła, poprzez udzielenie jej korekt oraz zapłatę.

W świetle powyższego ustalenia, że po wszystkich korektach do zapłaty z faktury nr (...) pozostawała pozwanej kwota 35,41 zł, za bezzasadne uznać w konsekwencji należy stanowisko (...) S.A., że na poczet tej faktury mogły i powinny być zaliczone dalsze wpłaty pozwanej z dnia 1 lipca 2010 roku - na kwotę 94,70 zł oraz z dnia 30 sierpnia 2010 roku - na kwotę 111,86 zł, tj. łącznie 206,56 zł.

Powyzsza nieprawidłowość pociągała za sobą bezzasadne uznawanie przez (...) S.A., że istnieją wierzytelności w stosunku do dwóch pozostałych przedmiotowych faktur.

Powód domagał się tu zapłaty kwoty 15,36 zł z tytułu faktury VAT (...). Z przedstawionej przez pozwaną kopii tejże faktury, wynika, że opiewała ona na kwotę 63,61 zł, od której odjęta została kwota 47,95 zł - tytułem „zniżki”. W rezultacie do zapłaty za przedmiotową fakturę pozostawała kwota 15,36 zł. Wskazana kwota była tożsama z żądaniem powoda, zaś w ocenie Sądu I instancji pozwana nie wykazała, aby została ona opłacona. Tymczasem pozwana powoływała się, że zapłata powyższej faktury została dokonana przez nią w dniu 1 lipca 2010 roku i przedłożyła dowód wpłaty z dnia 1 lipca 2010 roku - na kwotę 94,70 zł. Zapłata takiej kwoty znalazła, jak to już wskazano wyżej, odzwierciedlenia w piśmie (...) S.A. z dnia 7 września 2010 roku.

W tym stanie rzeczy przyjąć należało, iż powyższa wpłata pokrywała tak należności za fakturę z dnia 5 marca 2010 roku (35,41 zł), jak również fakturę z dnia 7 czerwca 2010 roku (15,36 zł). Nie może być również wątpliwości, że wpłata taka pokrywała wszelkie odsetki za opóźnienie w zapłacie tych dwóch niewielkich kwot.

Przechodząc wreszcie do żądania zapłaty przez pozwaną kwoty 31,35 zł z tytułu nieopłaconej faktury (...) z dnia 8 sierpnia 2010 roku zważyć należy, że jak wynika z jej treści, opiewała ona na kwotę 111,86 zł. Pozwana konsekwentnie twierdziła w trakcie toczącego się postępowania, że opłaciła ona wskazaną fakturę - w dniu 30 sierpnia 2010 roku, co znajduje potwierdzenie nie tylko w treści przedłożonego przez nią dowodu wpłaty z tego dnia, ale także przywoływanego już pisma z dnia 7 września 2010 roku. Jak to już wywiedziono powyżej brak było podstaw do zaliczanie tejże wpłaty w jakiegokolwiek części na poczet należności objętych pierwszą ze spornych faktur (z dnia 5 marca 2010 roku).

Co więcej (...) S.A., w piśmie z dnia 7 września 2010 roku poinformowała pozwaną o mającej nastąpić korekcie faktury z sierpnia 2010 roku - na kwotę 89,90 zł z VAT. Tym samym, po uwzględnieniu takiej korekty, suma należności za miesiąc sierpień 2010 roku wynosiła 21,96 zł (111,86 zł – 89,90 zł). Należy w tym miejscu wskazać, iż kwota ta stanowi wyższą kwotę niż żądana przez powoda z tytułu aktualnie analizowanej faktury.

Reasumując należało uznać, że wpłata dokonana w dniu 30 sierpnia 2010 roku pokrywała należność wynikającą z faktury z dnia 8 sierpnia 2010 roku oraz ewentualnych odsetek za opóźnienie, skutkując wygaśnięciem tych zobowiązań w całości.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy uznał, że pozwana wykazała wygaśnięcie wszystkich zobowiązań objętych stanowiącymi podstawę faktyczną powództwa, w aktualnie rozpoznawanym zakresie, fakturami, co obliguje Sad do oddalenia powództwa, jako bezzasadnego.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia zgłaszanego przez pozwaną w apelacji, Sąd Okręgowy wskazuje, że nie mógł być on przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu.

Pozwana w apelacji powoływała się na okoliczność powstania nadpłaty po jej stronie z tytułu zapłaconych przez nią faktur, co w jej ocenie uprawniało ją do podniesienia zarzutu potrącenia. Podkreślić przy tym należy, iż nadpłaty, wskazane przez pozwaną wynikają z tytułu innych faktur, niż objęte niniejszym postępowaniem, zatem co do zasady miałyby one charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 kc.

Tymczasem zgodnie z art. 505⁴ § 2 kpc w postępowaniu uproszczonym powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Stosownie, zaś do art. 505¹ kpc, w postępowaniu uproszczonym rozpoznawane mogą być wyłącznie sprawy należące do właściwości sądów rejonowych a dotyczących wyłącznie: 1) roszczeń wynikających z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza 10.000 zł, a w sprawach o roszczenia wynikające z rękojmi, gwarancji jakości lub z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej, jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przekracza tej kwoty;

2) zapłaty czynszu najmu lokali mieszkalnych i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej bez względu na wartość przedmiotu sporu.

W związku z powyższym roszczenie o zwrot nadpłat nie podlegałoby rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, co powoduje, że nie mogło być przedmiotem potrącenia, czy ewentualnie powództwa wzajemnego.

Na marginesie wskazać należy, iż pozwana w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie sprecyzowała zarzutu potrącenia, poprzez wskazanie, jaką kwotę zgłasza do potrącenia. Tym samym nawet w przypadku uznania dopuszczalności takiego potrącenia w niniejszym postępowaniu, biorąc pod uwagę fakt nie wskazania wysokości konkretnej sumy mającej ulegać potrąceniu, powyższy zarzut byłby nieskuteczny.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 2 kpc, przy uwzględnieniu konieczności uznania powoda za przegrywającego to postępowanie w całości i wysokości jego kosztów poniesionych przez pozwaną, w postaci opłaty od apelacji.